

Abdjasz

## *Obadiah* \* Proroctwo Obadjasza (Abdjasza)

**1. Widzenie Obadjasza.** Tak mówi Pan, WIEKUISTY, o Edomie. Słyszeliśmy wieść od WIEKUISTEGO, a poseł został wysłany do narodów: Wstańcie, wyruszmy przeciw niemu do boju! <sup>2</sup> Oto uczyniłem cię małym pomiędzy narodami i będziesz bardzo wzgardzonym. <sup>3</sup> Odurzyła cię zuchwałość twego serca. Mieszkałeś w rozpadlinach skał, w sterczącej swojej siedzibie, a w swoim sercu mówiłeś: Kto mnie strąci na ziemię? <sup>4</sup> Ale choćbyś wzniósł się wysoko jak orzeł i między gwiazdami usłał swoje gniazdo, i stamtąd cię strącę – mówi WIEKUISTY. <sup>5</sup> Jeśli przyjdą do ciebie złodzieje, jeżeli zbójcy nocni – czy nie będą kradli w obfitości? O, jakiś wyniszczony! A jeśli napadną cię winobrańcy \*, czy nie zostawią **tylko** resztek? <sup>6</sup> Oto Ezaw jest przetrząśnięty i przeszukane jego skarby! <sup>7</sup> Wszyscy sprzymierzeńcy wypędzili cię aż na granicę, zdradzili, zmoogli cię twoi przyjaciele, a twoi stołownicy ustawili przed tobą sidła; nie było w tobie rozwagi. <sup>8</sup> Zaprawdę, owego dnia – mówi WIEKUISTY, wytracę mędrców z Edomu i roztropność z góry Ezawa. <sup>9</sup> Struchleją twoi bohaterowie, Themanie, bo wskutek rzezi, każdy będzie zgłodzony z góry Ezawa. <sup>10</sup> Pokryje cię hańba i zostaniesz zgłodzony na wieki, z powodu krzywdy wyrządzonej twojemu bratu Jakóbowi. <sup>11</sup> Gdyż w owym dniu stałeś z daleka. Barbarzyńcy uprowadzali jego wojenną siłę, obcy wtargnęli w jego bramy i o Jeruzalaim los rzucali – lecz ty wtedy byłeś jak jeden z nich! <sup>12</sup> Nie trzeba było patrzeć na dzień twego brata, na dzień jego niedoli, ani cieszyć się nad synami Judy w dzień ich upadku, ani otwierać swoich ust w dzień nieszczęścia. <sup>13</sup> Nie trzeba było wtargnąć do bramy Mojego ludu w dzień ich klęski, patrzeć na jego utrapienie w dzień jego dolegliwości oraz wyciągać swoich rąk po jego mienie w dzień jego klęski. <sup>14</sup> Nie trzeba było stawać na rozdrożu, aby tępić jego uchodźców oraz wydawać jego niedobitków w dzień niedoli. <sup>15</sup> Kiedy do wszystkich tych ludów zbliży się dzień WIEKUISTEGO, wtedy i tobie uczynię **tak**, jak sam czyniłeś. Twoja zapłata wróci na twoją głowę. <sup>16</sup> Bo jak piliście na Mojej świętej górze – tak będą pić wszystkie narody. Będą piły oraz lękały, aż staną się takie, jakby ich nigdy nie było. <sup>17</sup> Zaś na górze Cyon będzie ocalenie \*; ona pozostanie świętą, a dom Jakóba znowu obejmie swoje posiadłości.

<sup>18</sup> I dom Jakóba będzie ogniem, dom Josefa płomieniem, a dom Ezawa ścierniskiem; zapalą je oraz strawią tak, że z domu Ezawa nie zostanie ani szczątku – gdyż WIEKUISTY to wypowiedział. <sup>19</sup> Mieszkańcy południa zajmą górę Ezawa, a mieszkańcy niziny – Pelisziów; zajmą też pola Efraima i pola Szomronu \*, a Benjamin – Gilead. <sup>20</sup> Zaś wojsko uprowadzone w niewolę z synów Izraela, które się rozproszyło między Kanaanejczykami aż do Carefad \*; jak również wysiedleńcy z Jeruzalaim, którzy **są** w Sefarad – zajmą miasta południa. <sup>21</sup> A zwycięzcy pociągną na górę Cyon, by sądzić górę Ezawa, i będzie Królestwo WIEKUISTEGO.

\* hebrajska nazwa zwoju

\***1,5** złodzieje winogron

\***1,17** także: **wybawienie, ratunek**

\***1,19** spolszczone: Samarii

\***1,20** czyli Sarepty; miasto pomiędzy Tyrem, a Sydonem

